KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 5 (17) Października. — Rok 1852. № 276. Jutro, Śgo Łukasza Ewang:.

Z okoliczności wzmianki o ruinach zamku zwanego *Międzygórz*, pod *Sandomierzem*, kilka osób oświadczyło swe zdanie, iż nigdy żaden z dawniejszych, a przytem nieco ważniejszych zabytków, nie może zamienić się w taką ruinę, aby dziś żaden ślad z niej nie pozostał. Mylne to nadzwyczaj twierdzenie. Jeżeli bowiem przywiązywaliśmy i przywiązujemy jakąkolwiek wagę do starych gmachów, jak zamków, pałaców, i t. p., nie mniejszą zapewne przechowywaliśmy cześć i poważanie dla Świątyń PAŃSKICH, a tymczasem są takie, które tak znikły z obszarów tej ziemi, jakby nawet nigdy na niej nie istniały. Nie szukając daleko, weźmy np. znany od wszystkich *Czersk*, o kilka mil od *Warszawy* pod *Górą Kalwarją* leżący. W czasach swojej świetności, *Czersk* liczył kilka wspaniałych Kościołów. Z tych najznakomitszym był Kościół Śgo Piotra, w obrębie murów zamkowych stojący, a za *Konrada Igo* w roku 1224 wyniesiony do stopnia Kollegjaty. Po przeniesieniu *Gremium* Kanoników do *Warszawy* w r. 1406, opuszczony Kościół zaczął upadać, i tak dalece zniszczał, że dziś trudnoby nawet było wskazać miejsce, gdzie takowy istniał. Tak to bowiem niepowstrzymana niczem ręka czasu, wszystko z upływem wieków zaciera. Nadto akta miejscowe wspominają jeszcze, o dwóch innych w *Czersku* Kościołach, to jest Śtej TRÓJCY i Śgo DUCHA, oraz o Kapliczkach S. Jana i Przemienienia PAŃSKIEGO. I gdzież dzisiaj są ślady tych Świętych Przybytków? Z liczby wszystkich, został tylko jeden dzisiejszy Parafjalny Kościół, z gruzów zamkowych za czasów rządu *Pruskiego* wzniesiony, i dzwon przy tymże Kościele, dosyć starożytny, bo z r. 1664 pochodzący. Ś. p. nieodżałowany badacz Wincenty Hipolit *Gawarecki*, którego śmierć wydarła nam w r. b., dzwon ten za pomnik r. 1004 uważa. Napis jednakże umieszczony na nim, naprowadza na myśl, że ulany został ze składek złożonych przez mieszczan *Czerskich*, a najgłówniej przez sławetnego Józefa *Szczypałę*, za Plebaństwa X. Pawła *Lissowskiego*, i ochrzczony imieniem tegoż Plebana; co właśnie do r. 1664 odnosić się daje. Nie dziwmy się przeto, że w przestrzeni wieków, poznikały nam zamki i pałace, skoro droższe zabytki, bo Świątynie PAŃSKIE, nie mogły stawić ich potędze czoła!

N. PAN, d. 21 Września (v. s.), w czasie pobytu Swego w *Elizabetgradzie*, znajdował się na Kościelnej Paradzie Pułku Kirassjerów, i wysłuchał Liturgji Świętej w Kościele BOGA-RODZICY; poczem raczył odbyć przegląd 1go Bataljonu, oraz 8mej i 9tej roty Pułku *Tomskiego* Strzelców, i znalazł oddziały te w wybornym porządku. Następnie zaś J. C. K. MOŚĆ, raczył być obecnym przy strzelaniu do celu 1szej Dywizji Artylerji konnej. — D. 22, J. C. K. MOŚĆ, raczył odbyć musztrę zebranych pod m. *Elizabetgradem* wojsk 1go rezerwowego Korpusu Jazdy, wraz z artylerją, i znalazł wojska te w celującym pod każdym względem stanie i w odznaczającym się porządku.

N. PAN, mając Sobie przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa przedstawionem, że Siostry *Miłosierdzia*, podczas obecnej *epidemji cholery* w Królestwie *Polskiem*, a szczególniej w *Warszawie*, dały nowe dowody prawdziwie Chrześcjańskiego poświęcenia się przy niesieniu pomocy w stałych i czasowych Szpitalach cholerycznych, gdzie, gdy *epidemja* silniej się rozwinęła, z powodu słabości i śmierci wielu posługaczy i posługaczek, zanim nową służbę urządzono, pełniły najprzykrzejsze obowiązki przy chorych, z łagodnością, pokorą i cierpliwością, oraz, że wszystkie te cnoty mają one w siebie wpojone przez swoją Jeneralną Wizytatorkę *Żukowskę*, raczył Najwyżej upoważnić Jego Xiążęcą Mość, do objawienia Wizytatorce Jeneralnej *Żukowskiej*, w Imieniu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, podziękowania, i Najłaskawiej udzielić z hojności MONARSZEJ, Zgromadzeniu Siostr *Miłosierdzia*, jednorazowo rubli srebrem 1,500.

JW. Baron *Korff 1*, Jenerał Artylerji, Inspektor całej Artylerji, przybył wczoraj do *Warszawy* z *Petersburga*; a JW. Jenerał-Major *Chałański*, Naczelnik Zachodniego Okręgu Artylerji, z *Brześcia Litewskiego*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła, iż objęci postanowieniem Rady Admini: z d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. 1835: a) Ezechiel *Kruszewski*, od 30go Grudnia (1 Stycznia) 1850/51; b) Ignacy *Mokrski*, od d. 16/28 Lipca 1851; c) Stan: *Leski*, od d. 26 Stycz: (7 Lutego) 1852; d) Maury: *Potocki*, od d. 11/23 Kwiet: 1850; e) Felix *Slaski*, od d. 17/29 Czerwca 1850; f) Henryk *Tarło*, od d. 5/17 Lutego 1851; g) Winc: *Ujazdowski*, od d. 6/18 Listop: 1850; objęty postanowieniem Rady Admi:, z d. 10/22 Lipca r. 1836: h) Tom: *Ostrowski*, od d. 5/17 Maja 1847; i objęty postanowieniem Rady Admi:, z d. 16/23 Lip: r. 1837: Sta: *Ostrowski*, od d. 3/15 Sty: 1851, wracają do używania praw cywilnych od daty Najwyższej decyzji, ułaskawienie ich wyrzekającej.

Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Łęczyc:, Sekretarz Gub: *Bader*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Łosic:, Magister Prawa Rudolf *Rettel*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Kraśnic:; Applikant Sądowy przy Tryb: Cywil: w Siedlcach Cyprjan *Gumowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Łosic:; Podpisarz Sądu Pok: Okr: i m. Warsz: Wydz: 4go Jul: *Lübke*, p. o. Sekretarza kl: 1szej w Kom: Rzą: Sprawiedliwości; Applikanci Sądowi przy Tryb: Cyw: w Warszawie: Edward *Dobraczyński*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Orłows:, i Lud: *Pawęczkowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Węgrow:; Applikant Sądowy przy Try: Cy: w Siedlcach Dom: *Maślakiewicz*, p. o. Podpisarza Są-

du Pol: Popr: z delegacją do p. o. Pisarza Sądu Policji Popr: Wydz: Zamojskiego.— Przeniesieni na własne żądanie: Pisarz Sądu Pok: Okr: Kraśnic: Jan *Piekałkiewicz*, na p. o. Pisarza Sądu Pok: Okręgu Piotrkows:; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Węgrows: Ign: *Stępczyński*, na p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Łęczyc:; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Orłows: Lud: *Zegrzda*, na p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: i m. Warszawy Wydz: 4go; i Podpisarz Sądu Popraw: delegowany do p. o. Pisarza Sądu Pol: Popr: Wydz: Zamoys: Konrad *Machczyński*, na p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Ptu Warsz: Wydz: 1go. — W Zarządzie Warszaws: Wojennego Jenerał-Gubernatora, przeniesiony: Urzędnik do pisma w Komitecie Drogi Żelaznej Warsza:-Wiedeńs: Władys: *Koćmierowski*, na Urzędnika do pisma do Kancelarji Warsza: Wojennego Jenerała-Gubernatora.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Jenerała-Feldmarszałka, głównie-dowodzącego armją czynną, Xięcia *Warszawskiego* Hr: Paskiewicza *Erywańskiego*, na dniu 26 Czerwca (9 Lipca) 1852 roku, konfirmowanym, za przestępstwa polityczne na karę konfiskaty majątku skazane zostały następujące osoby: 1) Stanisław syn Jana *Morzycki* Nauczyciel prywatny; 2) Kajetan syn Bartłomieja *Chomiczewski*, Kancelista Zarządu *Warszawsko-Wiedeńskiej* drogi żelaznej; 3) Józef syn Antoniego *Opoński*, Kancelista na Komorze celnej Granica; 4) Konstanty syn Antoniego *Ruszkowski*, Dozórca na Drodze Żelaznej stacji *Rogów*; 5) Alexander syn Józefa *Prejss*, Podpisarz Sądu Kryminalnego Gubernji *Warszawskiej*; 6) Cyprjan syn Piotra *Wąsowicz*, Assesor Sądu Policji Popra: Powiatu *Warszawskiego*; 7) Michał syn Józefa *Alexandrowicz*, Pisarz Sądu Pokoju Okręgu *Błońskiego*; przeto Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu zawezwała wszystkich, kogo to dotyczeć może, ażeby zgłosili się z pretensjami jakie mieć mogą do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do d. $^{8}/_{20}$ Kwietnia 1853 r., jeżeli mający pretensję zamieszkuje w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do dnia $^{8}/_{20}$ Października t. r., jeżeli za granicą lecz w Europie zamieszkuje; wreszcie najdalej do d. $^{8}/_{20}$ Października 1854 r., jeżeli za obrębem Europy jest zamieszkały.

Dnia 12 i 13 b. m. odbył się examin roczny w Szkole Rabinów, w obec JJWW. i WW. Radców Stanu *Sumińskiego* i *Smacznińskiego*, Członków Rady Wychowania, Wizytatorów Szkół, Prezesa Dozoru Bóżniczego, Członków Dozoru Szkół Elementarnych i wielu innych osób. Po skończonym popisie, W. Dr *Goldschmidt* Kaznodzieja, zmówił Nabożeństwo za pomyślność Najjaśniejszej RODZINY, a chór z uczniów, odśpiewał *Alleluja*, i BOŻE CESARZA *chroń*, czyli Hymn *Lwowa*. Odznaczającym się pilnością i dobremi obyczajami, udzielono nagrody i listy pochwalne, a kończącym całkowity kurs nauk, stosowne świadectwa. Otrzymali nagrody: z klassy Iszej: Aaron *Wachholder*, Samuel *Sterling*; z kl: IIgiej: Pechkranz *Beer*, Leopold *Sterling*, Jakób *Grünbaum*; z kl: IIIciej: Maurycy *Portner*; z kl: IVtej: Markus *Unszlicht*, Markus *Wald*; z klassy Vtej: Paweł *Margulies*; za postęp w języku rossyjskim, Hirsz *Osser*. Listy pochwalne, z kl: Iszej, oddziału 1go: Mojżesz *Rosenblatt*, Mojżesz *Sarna*; z kl: Iszej, oddz: 2go: Salomon *Landy*, Abraham *Gans*, Salomon *Goldflamm*, Aszer *Remisz*, Leop: *Weitzenbluth*; z kl: IIgiej: Zacharjasz *Gordon*, Abraham *Pechkranz*, Mojżesz *Frank*, Maurycy *Weinstok*; z kl: IIIciej: Dawid *Silberlast*, Jakób *Sterling*, Bernard *Heilpern*, Szymon *Portner*; z kl: IVtej: Wolf *Kamioner*; z kl: Vtej: Józef *Glücksohn*, Aszer *Sonnenberg*. Otrzymali świadectwa z ukończonych nauk: Izaak *Bernstein*, Maurycy *Dickstein*, Józef *Glücksohn*, Gust: *Grossmann*, Leon *Mande*, Paweł *Margulies*, Hirsz *Osser*, Aszer *Sonnenberg*.

Zastępca Dyrektora Szkoły Rabinów, podaje do wiadomości, iż zapis uczniów do Szkoły Rabinów na półrocze pierwsze r. s. $18^{52}/_{53}$, rozpocznie się dnia $^{7}/_{19}$ b. m., i trwać będzie codziennie (wyjąwszy Święta) od godziny 9tej z rana do 12tej w południe, aż do dnia $^{1}/_{13}$ Listopada r. b. Wykład zaś nauk zacznie się już dnia $^{14}/_{26}$ b. m. Opłata szkolna wynosząca półrocznie rs. 3 kop. 75, uiszczoną być winna w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta *Warszawy*, za poprzedniem zgłoszeniem się do kancellarji Szkoły Rabinów, celem uzyskania stosownej w tej mierze kwalifikacji. Uczniowie zaś bezpłatnie uczęszczać mający, zaopatrzeni być mają w świadectwa w formie przez Wyższą Władzę przepisanej. Nadmienia się, iż po upływie wyż oznaczonego terminu, żaden uczeń przyjęty nie będzie do szkoły, bez szczególnego na to zezwolenia JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*.— J. *Centnerszwer*.

Dozór Bóżniczy m. *Tomaszowa*, z powodu ustania tamże epidemji, czuje się w obowiązku oświadczyć publiczną wdzięczność szlachetnym osobom, które podczas trwania *cholery*, samą ludzkością powodowani, zdołali osładzać okropną plagę 8 tygodni grasującą, a mianowicie: W. Anastazemu *Kantorowiczowi* Lekarzowi, za jego gorliwą niezmordowaną usilność w udzielaniu pomocy chorym, bez względu na stan osób pomocy tej wzywających, który dniem i nocą na każde zawołanie do każdego pośpieszał, i szlachetną bezinteresownością potrafił znaczną liczbę chorych z pewnej śmierci uratować. Panu Izaakowi *Steimann*, pierwszemu Członkowi szpitala cholerycznych wyż: *Mojżeszowego*, który oprócz ofiarowanych na tenże szpital rs. 60ciu gotówki, dawał przez 3 tygodnie dla 40tu ubogich starozakonnych obiady, co jeszcze 2 tygodnie trwać miało, a to z własnego funduszu, zaniedbując przytem własne interesa, by należyty w szpitalu cholerycznych utrzymywać porządek, i zapobiedz ile możności szerzącej się epidemji. Panu Izaakowi *Peanowskiemu*, który oprócz ofiarowanych rubli srebrem 25 na utrzymanie wspomnionego szpitala, dawał przez cały czas trwania epidemji herbatę czystą lub z arakiem dla ubogich mieszkańców miasta różnych wyznań, nieoszczędzając przytem i wina dla ubogich chorych. Panu L. *Silber*, który wraz z synami *Samuelem* i *Lipą*, ofiarowali podobnież na utrzymanie wspomnionego dobroczynnego zakładu razem rs. 15. Dozór Bóżniczy dziękuje oraz za złożone na cel powyższy przez P. M. A. *Steinmann*, rs. 20; P. L. *Weiss*, rs.

19; P. *Löwy*, rs. 15; P. B. *Gold*, rs. 10; i inne dobroczynne osoby, rs. 120.

(A. n.). W dniu 5tym Października b. r., zszedł z tego świata, Antoni-Jan *Dobek*, b. Urzędnik do szczególnych poruczeń, przy Komissji R. P. i Skarbu, Emeryt. Urodzony ze szlachetnych Rodziców, w miesiącu Lipcu 1790 roku, odbywszy nauki w byłej Akademji *Zamoyskiej*, wszedł do służby Rządowej w r. 1810tym, przy byłem Ministerjum Skarbu Xięstwa *Warszawskiego*. Wkrótce potem, mianowany Sekretarzem b. Dyrekcji Skarbowej w *Lublinie*, postąpił w r. 1817 na Inspektora Skarbowego w Gubernji *Lubelskiej*; zaś w r. 1824 na Intendenta Jeneralne: Skarbu. Po pewnej od r. 1831 przerwie, powołany w r. 1839tym do pełnienia obowiązków Komissarza Ekonomicznego, przy Komissji Skarbu, mianowany był następnie Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy tejże Władzy, gdzie przez lat ostatnich 5, pełnił także obowiązki Naczelnika Sekcji Technicznej w Wydziale dóbr Rządowych. Na tym Urzędzie, zakończył w roku 1850 zaszczytną swą służbę, z której wyszedł udarowany pensją emerytalną, ozdobiony Orderem Śgo Stanisława IIgiej klassy, Orderem Śgo Włodzimierza IVtej klassy, i Znakiem honorowym nieskazitelnej służby, za lat XX. Prawy to był człowiek; nie posięgnął ręką po dobro niczyje; losem bliźnich zajmował się szczerze i chętnie, pomagając im radą, wstawieniem się, a gdy była potrzeba, i datkiem. Poniósł on te zasługi przed Tron NAJWYŻSZEGO, a tu zostawił po sobie żałość w sercach, które obdarzał pociechą; zostawił pamięć, która długo żyć będzie pomiędzy temi, co kochają i szanują cnotę. Pokój twej duszy, poczciwy *Antoni!* Wdzięczny przyjaciel poświęca Ci łzę i modlitwę, a BÓG dał Ci już wieczne szczęście w nagrodę. — *J.*

Karol *Koj*, przeżywszy lat 20, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok dziś o godz: wpół do 2giej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Ś. p. Eleonora *Krowicka*, Panna, lat 18, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj zmarła. Pozostała Matka wraz z jej Braćmi i Siostrami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła dolnego S. Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) D. 30 z. m. we wsi *Kamieńcu* Pcie *Sandomierskim*, po krótkiej słabości, zmarła ś. p. Anna z Chomitowskich *Malczewska*, Małżonka Sędziego Pokoju Okręgu *Staszowskiego*, z którym 1/3 część wieku przeżyła! Kto znał z bliska tę szanowną Panię, kto tylko przestąpił jej progi, ten jest zdolnym ocenić zacność prawej Obywatelki, bo dla niej miłość bliźniego stosunki familijne i przyjaźni, a nadto, wyraz sąsiad, były wszystkiem, a z temi, miła zgoda były godłem? Ale nie każdy był to zdolny pojąć, i ztąd nawet ostatnie jej godziny, nie były bez troski, bo jako przywiązana małżonka, znała to, że opuszcza męża zwątlonego na siłach, w chwili ważnej, kiedy te, są mu konieczne! Ale ty zacny Sędzio, któryś przez lat 70 oddychał prawością, któryś w usługach dla kraju nieszczędził mienia i poświęceń, dla którego byt materjalny nie był okolony płaszczem chciwości, lubo więc utraciłeś najbliższego Przyjaciela, ukój się, bo są tacy, co znają odcień Twej wyższości i podzielają cierpienie.— ***

W okolicach *Lubelskiego*, a mianowicie we wsi *Miączynie*, słyszeć się dały d. 30 z. m. w południe grzmoty i pioruny. Utrzymywaliśmy zawsze, że gdzie te grzmoty słyszeć się dają, tam *epidemja* nie rozwija się, a jeżeli już panuje, wtedy się zmniejsza. Obecny wypadek potwierdził nasze mniemanie. Dotąd bowiem *cholera* grasująca w *Lubelskim* jak np. w *Tyszowcach*, *Hrubieszowie*, *Horodle*, w *Koniuchach* w *Miączynie*, i t. d., nie pokazała się. We wszystkich zaś nawiedzonych tą plagą miejscach, lud pobożny tak jak w *Warszawie*, ucieka się do BOGA, i w gorących modłach błaga PANA ZASTĘPÓW, o odwrócenie tej nieszczęsnej klęski.

Nikomu zapewne z Czytelników naszych, niebędzie obojętnym, statystyczny wykaz, na raportach urzędowych oparty, o postępie *cholery* w całem Królestwie, zwłaszcza, gdy pomimo jak najskrupulatniejszych ze strony naszej ogłaszań, o stanie tej epidemji, dotąd jeszcze, przesadzone cyfry śmiertelności, krążyć nie przestają. Objętą tym wykazem ilość osób, uważać należy od daty pojawienia się w Królestwie *cholery*, czyli od d. 24 Maja r. b., po dzień 25 Września tegoż roku. Itak: w samej *Warszawie* od czasu pojawienia się tej epidemji, a wiadomo, że ta 8go Lipca ukazała się, zachorowało **11,012**; wyzdrowiało **6,310**; umarło **4,680**; pozostawało **22**. Dalszy stan zdrowia mieszkańców w mieście naszem, to jest od d. 25 Września do dnia dzisiejszego, wiadomy już jest Czytelnikom, z codziennie podawanych przez nas raportów, a dzień wczorajszy należy do najpomyślniejszych, bo nikt nie zachorował, nikt nie umarł na tę epidemję, ostatni z pozostających chorych wyzdrowiał. Co do Królestwa, według daty, jak na początku wskazano: zachorowało wogóle prócz m. *Warszawy* **64,845**. umarło **30,950**, pozostawało chorych **4,819**. Największa śmiertelność, była w Gubernji *Warszawskiej*, jako najliczniejszej, a w tej znowu, najsilniejsza epidemja w Powiecie *Kaliskim*, w którym zachorowało **6,294**, a umarło **3,829**; najmniejsza zaś w tejże Gubernji, w Powiecie *Stanisławowskim*, gdzie zachorowało **1,301**, a umarło **482**. W Gubernji *Radomskiej*, najsilniejszą była w Powiecie *Opoczyńskim*, w którym zachorowało **1,542**, umarło **789**; najsłabszą zaś w Powiecie *Stopnickim*, zachorowało bowiem **2**, i ci pozostali na wykazie chorych. W Gubernji *Płockiej* największa w Powiecie *Płockim*, gdzie zachorowało **1,456**, umarło **764**; najmniejsza w *Ostrołęckim*, gdzie zachorowało **550**, umarło **178**. W Gubernji *Lubelskiej* najmocniejsza w Powiecie *Lubelskim*, zachorowało bowiem **1,297**, umarło **452**; najsłabsza w Powiecie *Zamojskim*, zachorowało **5**, umarła **1**, reszta wyzdrowiała. W Gubernji *Augustowskiej* najmocniejsza w Powiecie *Łomżyńskim*, zachorowało **505**, umarło

120; najmniejsza w *Sejneńskim*, zachorowało **2**, umarła **1**. Z tego obrazu, Czytelnicy powezmą najrzeczywistszą wiadomość o postępie *cholery* w całym kraju i o śmiertelności w skutku takowej; później zaś podamy dalsze po 25 Września wypadki, tak, aby mieć cały rezultat po przejściu epidemji. Mówiąc o śmiertelności w *Warszawie*, nie możemy pominąć wzmianki o tych energicznych środkach, przedsięwzięcie których, tak silny wpływ wywarło na ograniczenie szerzenia się cholery w tem mieście. Pomijamy z nich te, o jakich wspomnieliśmy po szczególe, jak np: o otworzeniu szpitali i aptek dla niesienia dotkniętym szybkiej i bezpłatnej pomocy; o tych licznych ofiarach jakie bez względu na stan, lub różnicę wyznania, posypały się hojnie ze wszech stron, bo tu ludzkość z dobroczynnością podawszy sobie ręce, zbudowały tamę, o którą i najsilniejsza zaraza byłaby się rozbiła. Ale ponieważ ciekawym będzie dla każdego wypadek tych ofiar i składek, z których zarządzono, już herbatę, już obiady bezpłatne przez Warsz: Tow: Dobroczynności, przeto chcemy tu wykazać cyfrę takowych. Od chwili bowiem najpierwszych, a przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa udzielonych w tym celu darów, jak niemniej i zwiększenia przez J. X. Mość liczby 5cio-groszowych obiadów, Towarzystwo Dobroczynności, zająwszy się odpowiedniem urządzeniem tego, wydało: **43,192** porcji obiadów i **116,494** porcji herbaty. W cyfrę tę nie wchodzą ani obiady wydawane przez oddzielny Komitet pod prezydencją JW. R. R. Stanu *Andrault* Prezydenta miasta, ani przez Zgromadzenie XX. *Kapucynów*, ani wreszcie o czem już dawniej po szczególe wspomnieliśmy, przez Starozakonnych. Ta więc tak znakomita i tylko przez same W. T. D. wypełniona cyfra, objaśnić powinna każdemu dostatecznie powody, dla jakich epidemja, mimo całej srogości swojej w tym roku, tak mało dzięki BOGU, zabrała nam ofiar. Dodajemy w końcu, iż wydatek na to wynosił rs. 3,176 kop. 42; a że z darów na ten cel wpłynęło rsr. 2,111 kop. 53; przeto samo Towarzystwo, wydało z własnych funduszów rsr. 1,064 kop. 59.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się o godz: 10tej rano w Kościele XX. *Kapucynów*, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Antoniego *Potockiego*, Senatora Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu; na które to Nabożeństwo, pozostała Wdowa wraz z Córkami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Wiadomo że *Październik mroźny*, rokuje *ciepły Styczeń*, tak jak *Październik mokry*, wróży *wietrzny Grudzień*. Dotąd wszakże teraźniejszy *Październik*, a który przebyliśmy już w większej połowie, nazwać możemy jedynie *suchym*. Taki znowu zapowiada ostrą *zimę*. Zanim jednak wyrzeczemy stanowczo o niej, zobaczemy co nam powie *kość piersi gęsiej* w dniu Sgo Marcina. W każdym razie wnioskować należy że będzie wczesną, dlatego też nie spuszczając się na ciepła, życzemy bez zwłoki zaopatrzyć się w potrzebne na zimę jarzyny. Już niektóre z szanownych naszych Gospodyń, przemyśliwają o tem, bo jak mróz zaskoczy a powarzy zupełnie *kartofle*, *kapustę* i t. d., trudno potem będzie to złe wynagrodzić.

Nie eleganckie to nazwisko *świnka*, nie wielka to okazałość *ośle uszy*. Znalazło się przecież w naturze zwierze, tyle upośledzone od losu, że mu dostały się w podziale pokrewieństwo bliskie z *nierogacizną* i ozdoba głowy znanego *zwierza nieuka*. Tym nowo-odkrytem zwierzęciem, jest *choiropotamus* czyli *świnia czerwona*, znajdujący się w rzece *Cameroons* i kilku innych w *Afryce*. Zwierze to świeżo do ogrodu Towarzystwa Zoologicznego w *Londynie* sprowadzone, podobne jest z wejrzenia do *świni*, chociaż odznaczają go, kolor szczeciny jasno-czerwony, biały pas na grzbiecie i długie kosmate uszy.

Skład główny *drutu* przy ulicy *Granicznej*, w Bazarze Wgo *Kurtza*, Nr 58 i 59, otrzymał w dniu wczorajszym drut do *telegrafów elektro-magnetycznych*, wyrobiony w fabryce Michała *Zeitler*, pod miastem *Sławkowem* w Gub: *Radomskiej*, między którym znajduje się *jedna sztuka* na *1,400 stóp* długa. Amatorowie nowych wynalazków przemysłu, przedmiot ten jako u nas jeszcze nie znany, mogą obejrzeć na miejscu. Donosząc o tem, nadmieniamy, że ten *drut*, począwszy od dnia 20go b. m., przez dni 10 może być widziany; później zaś, do zamierzonego celu użytym zostanie.

Salony słynnej od lat kilkudziesięciu *Wiejskiej kawy*, na nowo urządzone i otwarte, oczekują w dniu dzisiejszym licznych i łaskawych swych zwolenników, którym chłodna acz pogodna *jesień*, odjęła by chęć szukania spoczynku i zabawy, pośród ogrodowych klombów. Dobrana muzyka wojskowa, i staranna usługa, którą to miejsce przez lat tyle odznaczało się, i dziś tam się znajdzie.

Wyjątki z opery *Halevego*, pod tyt: *Dolina Andorry* (Le val d'Andorre), ułożone w łatwym stylu na fortepjan przez Ig: F. *Dobrzyńskiego*, Dyrektora opery, wyszły nakładem Składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, i są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*, i na prowincji; cena kop. 75.

Za przywiezione przez pewną Damę w czasie mojej choroby *ptaszki*, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 2, dla biednych. *M. J.* (Dołączone na koszta druku kop. sr. 30, Redakcja wcieliła wraz z kwotą rs. 2, do funduszów zbieranych na korzyść ubogich pod opieką War: Tow: Dobroczynności).

Na *Krakowskiem-Przedmieściu*, na rogu placu *Saskiego*, gdzie była dotąd Cukiernia P. *Bisier*, urządziła się nader ozdobnie, Apteka Pana F. *Szwejkowskiego*. P. *Bisier* przeniósł się do nowego domu P. *Grodzickiego* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, gdzie wkrótce zakład swój na nowo otworzy.

W okolicy *Akhalcyka*, na brzegu *Pachtsowskim*, odkryto źródło mineralne, bogatsze w *kwas węglowy* aniżeli *Urawelskie*. W *Abastuman* odkryto źródło mineralne *siarczane gorące*, którego temperatura 32 stop: R. wynosi.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rs. 3 kop. 35; *pszenicy* rs. 4 kop. 45; *jęczmienia* rs. 3 kop. 80; *owsa*

rs. 2 k. 16½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 k. 75; *siana* furę parokonną od rs. 4 do rs. 5 k. 52½; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 90; *kartofli* korzec rs. 1 kop. 7; *okowity* garniec rs. 1, *szumówki* garniec kop. 59½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Dobra noc Panie Pantalon*, Wszyscy; po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panna *Stier*, oraz PP. *Krzesiński* i *Popiel*.

We *Francji* położenie handlu *zbożowego* żadnej nie uległo zmianie, i ceny powszechnie trzymają się na dobrej stopie, z dążnością ku poprawie.— W *Hollandji*, *Hamburgu* i wszystkich morza *Niemieckiego* portach, cieszemy się ożywieniem targów, a notowania cen się podniosły. W *Hollandji* spekulanci zaczęli występować na scenę, i powszechna opinja przemaga, że dobra zagraniczna *pszenica* w ciągu zimy i na wiosnę, znajdzie łatwy i korzystny odbyt.— Na giełdzie *Gdańskiej*, mieliśmy znaczny obrót interesów; a ceny w ciągu tygodnia od 10 do 15 guld: wzrosły. Próbki świeżego ziarna są poszukiwane, a dla rzadkiej piękności, wysokie przynosiły ceny.— W ciągu tygodnia sprzedano z wody *pszenicy* łasz: 177, ze spichrza 897; *żyta* świeżego ł: 55½, *jęczmienia* ł. 11. Płacono za łaszt *pszenicy* od 124/5 do 134/5 w. h. guldynów prus: od 370 do 462½, czyli korzec Warsz: od rs. 4 k. 17½ do rs. 5 kop. 21½.— *Gdańsk*, 14 Paźdz: 1852 r. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Anglja. — Składka zbierana w *Manchester* na pomnik dla Xięcia *Wellington*, doszła już do 11,000 dukatów; sądzą zaś, że wyniesie przeszło 20,000; Komitet postanowił wystawić Xięciu statuę konną. Zapewnić można, że w ciągu roku wszystkie znaczniejsze miasta *angielskie* posiadać będą statuy Xięcia *Wellington*. — *Times* oświadcza, że gotów jest uznać Cesarzem *Ludwika-Napoleona*.— Utworzyło się stowarzyszenie, mające na celu rozwinięcie handlu pomiędzy *Indjami* i *Australją*; na czele stoją osoby bardzo znakomite.— Dzienniki ministerjalne dają do zrozumienia, że zgoda gabinetu z *peelistami* może się zrobi, i dowodzą, że Lord *Palmerston* powinien do gabinetu wstąpić.— Nie ulega wątpliwości, że gabinet *Derby* pewnym zmianom ulegnie; Ministrowie już się zaczynają zjeżdżać do *Londynu*.— Dzień zwołania Parlamentu nieco przyspieszonym zostanie, z powodu pogrzebu Xięcia *Wellington*.

Austrja. — Marynarka wojenna *austrjacka* nową stratę poniosła; parostatek *Seemoewe* rozbił się w drodze do *Fiume*, tylko osada uratowała się.— Nowe prawo gminowe bardzo będzie korzystne dla dawnych właścicieli rolnych, i zapewni im wielkie przywileje.

Belgja.— Xiążę *Arenberg*, zakupił za 105,000 franków dom i przyległości P. *Vander Elst* w *Bruxelli*, na założenie w tem mieście Klasztoru XX. *Kapucynów*. Tymczasem Xiężna *Arenberg*, wybudowała już w *Enghien*, Klasztor i Kaplicę dla wspomnionego Zakonu, które przed kilku tygodniami, przez Nuncjusza Papiezkiego Mre *Gonella* poświęcone zostały.

Francja. *Paryż 11 Paźdz:*.— Nadszedł tu nareszcie niecierpliwie oczekiwany text mowy Prezydenta; depesza nieprzesadziła nic, nazywając tę mowę wypadkiem; w istocie wypadek to ważny niezmiernie, a mowa tak pod względem treści, jak pod względem formy, należy do najznakomitszych, jakie Prezydent kiedykolwiek powiedział. »Sława się spadkiem bierze, mówi on, ale nie wojna. Biada temu, kto pierwszy dałby w *Europie* hasło do starcia, którego skutków obliczyć nie podobna.” Wyliczył on podboje spokojne, jakie dokonać musi na wzór Cesarza; temi są: pogodzenie stronnictw, podniesienie moralności i dobrego bytu ubogich, utwierdzenie Religji, drogi, kanały, porty, koleje żelazne, poprawa żeglugi na rzekach, podniesienie żeglugi morskiej, i zespolenie z *Francją* Królestwa *Algierji*. »Słowem wszędzie nam należy podnosić zwaliska, zwalać fałszywe bożyszcze, zapewniać tryumf prawdzie. Tak pojmuję, zakończył, Cesarstwo, jeżeli Cesarstwo przywróconem być ma. O takich myślę ja podbojach, a wy wszyscy mnie otaczający, pragnący jak ja szczęścia ojczyzny, żołnierzami memi jesteście.” Po tej mowie podróż Prezydenta za skończoną uważać można; już teraz nic ważnego nie zajdzie, nawet w przyjęciu *Paryzkiem* nic nowego nie będzie. Mowa ta naznacza najlepiej jakie położenie *Francja* względem *Europy* zajmuje; Prezydent rzekł: »Zadowolenie *Francji*, to spokojność *Europy*.” — Zaproszeniami na obiady i przedstawieniami trudni się Jenerał *Goyon*. — Zapewniają, że po ogłoszeniu Cesarstwa, nastąpi zaraz ogłoszenie ogólnej amnestji, taką jest bowiem niewzruszona wola Xięcia. — Z powodu mowy Xcia, papiery na giełdzie bardzo w górę poszły.— *Abd-el-Kader* ma zostać uwolniony w dniu 16 bież: miesiąca w czasie przejazdu Prezydenta przez *Amboise*; *Emir* uda się do *Stambułu*, i tam zamieszka.— Bogaty kupiec P. *Nadaud*, ofiarował Akademji Lekarskiej w *Paryżu*, 3,000 fr., na urządzenie bezpłatnego kursu medycyny popularnej w 20tu godzinach.— Statua Śgo Bernarda, zdjęta w r. 1848, na nowo na placu w *Dijon* ustawioną zostanie.

Hiszpanja.— Królowa nadała już tytuł Infanta *Hiszpanji*, spodziewanemu synowi lub córce Xiężny *Monpensier*.— Gabinet nie przestaje wydawać ważnych dekretów finansowych. — Po przegraniu pierwszego procesu przeciw *Heraldo* i pięciu innym dziennikom, gabinet nowy proces im wytacza.

Szwajcarja.— Koleje żelazne głównie wszystkich zajmują, polityka ucichła; *Bale*, *Genewa*, *Nefszatel*, ubiegają się o to, by linja główna mająca się stykać z kolejami *francuzkiemi*, przez ich territorjm przechodziła.

Włochy.— W *Turynie* zaprzeczono pogłosce, że gabinet ma zamiar izby rozwiązać; owszem, Ministrowie zajmują się budżetem, i mają zażądać od Izb upoważnienia do sprzedaży 2ch miljonów renty pozostałych z pożyczki *Hambro*.— W *Liwornie* ważne roboty rozpoczęto, w celu rozszerzenia tamecznego portu.

Rozmaitości. — W zniesionym Klasztorze Zakonnic w *Truxillo*, którego zabudowania przeznaczono teraz na inne zakłady, musiano dla poczynienia potrzebnych zmian, zerwać mury smętarza, gdzie od pier-

wszych czasów istnienia tego Klasztoru, grzebano Zakonnice. Groby w *Hiszpanji* składają się z długiego szeregu nisz wpuszczanych wgłąb ściany murowanej. Przy zerwaniu więc tych murów, znaleźli robotnicy zaraz w pierwszej niszy, zwłoki zmarłej w r. 1526 Zakonnicy, w 21ym roku życia. Zwłoki te nietylko nie popadły zniszczeniu, lecz nadto zachowały giętkość ciała. Również i suknie utrzymały się w dobrym stanie. Mularze donieśli o tem zwierzchności, poczem w przytomności Duchownych i Urzędników, otwierano kolejno i inne nisze. W wielu nieznaleziono nic więcej, jak tylko same kości strupieszałe, w 22ch jeszcze znaleziono zwłoki tak dobrze zachowane, jak w pierwszej niszy. Rzecz szczególna, że osoby, których zwłoki znaleziono nieuszkodzone, zmarły wszystkie przed trzydziestym rokiem życia swego. — Kiedy Prezydent Rzeczypospolitej *Francuzkiej*, w swojej teraźniejszej podróży, wstąpił do *Roanne*, miejsca urodzenia P. *de Persigny*; na przyjęcie jego dano bal w Prefekturze. Jedna z Panien tańcujących, zgrzana w tańcu, wyszła ochłodzić się do ogrodu, i zbliżywszy się przypadkowo do kagańców, oświetlających ogród, w lekkiej jak była gazowej sukni, zajęła się naraz płomieniem. Jeden z dziennikarzy *Paryzkich*, który krok w krok jeździł za Prezydentem, dla przesyłania do swojego pisma jak tylko można najświeższych szczegółów o podróży Xięcia Prezydenta, stał opodal, i nie tracąc przytomności, przypadł do Panny, położył ją na ziemię, i sypiąc na nią piasek garściami, ugasił płomień. Ojciec uratowanej przybiega, rzuca się w ramiona dziennikarzowi, i rzecze doń: »Mój Panie, nie wiem kto jesteś, ale widzę, że masz serce i odwagę. Nazywam się: Jakób Celestyn *Dufournel*, jestem Merem i Fabrykantem w *Saint-Haon-le-Chatel*. Moja córka ma 19 lat, a zobaczysz ją, skoro przyjdzie nieco do siebie. Co się tyczy posagu, pomówiemy o tem później, i od ciebie tylko zależy, byś z niej *Paryżankę* zrobił." Dziennikarz podał oparzoną dłoń czułemu ojcu, i ze wzruszeniem mu odpowiedział: »Panie Maire! podwójną czuję boleść, raz z *poparzenia* ręki, a powtóre z niemożności przyjęcia wspaniałej twojej ofiary, a to dla wielu powodów, z których pierwszy ten, że już jestem żonaty; inne pomijam milczeniem; ale proszę cię w zamian mojej przysługi o inną grzeczność. Zamiast ręki twojej pięknej córki, daj mi garść utartych *kartofli*. Dziś jeszcze w wieczór muszę napisać artykuł, a nie jestem w stanie utrzymać pióra w palcach." Dziennikarz dostał swój plaster *kartoflany*, fabrykant nie wydał córki za mąż, a *Siecle* otrzymał nazajutrz artykuł o podróży Xięcia Prezydenta, z pod pióra zdolnego redaktora Emunda *Texier*. — »Jak Pan dobrze wyglądasz", rzekła dama do pewnego Jegomości, po długiem niewidzeniu, »a przyjaciele Pańscy mówili mi, żeś podstarzał i *posiwiał*." »Jakże miałem *posiwieć*, kiedy właśnie poczciwi przyjaciele, jak się pokazuje, sami mnie *czernili*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Aertinger Aug: Arty: Malar: z Drezna nr 1; Dutkowski Jan Mecenas z Berlina nr 472; Golcz Adam Oby: z Wrzący nr 584; Giwartowski Józ: Art: Malar: z Londynu nr 1245; Jezierski Kar: Hr. z Mińska; Jagodziński Walen: Kup: z Poznania; Moycho Karol Urzędnik z Paryża nr 543; Małachowski Henryk Hra. z Końskich nr 414; Pawłowski Sędz: Apel: z Paryża nr 673; Szczerba Rad: Stanu z Petersburga; Zachert Wilh: Oby: z Supraśla nr 570.

Wyjechali: Biron Rotm: do Dobrzynia; Dmochowski Stan: Oby: do Zabłocia; Hr. Heyden Pułko:, Fligel-Adjut J. C. K. M., do Suwałk; Lanci Fran: Marja Budow: do Austrji; Moczulski Juljan Oby: do Wolicy; Rychłowski Stan: Sędz: Pokoju do Czerwonki.

DONIESIENIA.

Przed trzema tygodniami, zgłosił się **MŁODZIENIEC**, z nazwiska i mieszkania niewiadomy; ma być synem Urzędnika z Górnictwa, już zmarłego, Emeryta, umiejący dokładnie mówić po niemiecku; tylko dla szczupłej komplexji i nizkiego wzrostu, do Handlu Win i Korzeni Nr 644, ulica Przejazd, przyjęty nie był; jeżeli zaś ten sam jeszcze jest bez obowiązku, na teraz do lekkich zatrudnień może być użyty. W razie zaś niezgłoszenia się, to miejsce na UCZNIA inny Młodzian posiadający odpowiednią zdolność w języku niemieckim, zająć może.



FORTEPJAN mahoniowy, dawnej fabryki Fryderyka Bucholtza, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania w domu przy ulicy Podwale Nr 528 na 2m piętrze, wprost domu Dyzmańskich.

MAGAZYN DRZEWA OPAŁOWEGO, W KLOCACH, Wojciecha *Kubarskiego*, przy ulicy Browarnej pod Nr 2734, gdzie znak nad Budką miejsce wskazuje; zaopatrzony został w tym roku w najpiękniejsze grube i średnie drzewo **SOSNOWE** suche, rdzenne i zdrowe, oraz **OLSZOWE** również suche i zdrowe. Magazyn rzeczony sprzedaje drzewo po cenach umiarkowanych; jak poprzednich lat tak i obecnie, można wszelkie drzewo do opału zamawiać, w Składzie **HERBATY**, pod tąż samą firmą przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 455/6 w domu W. Dobrycza, wprost Nowego Zjazdu do Wisły. Drzewo zakupione, natychmiast odsyła się do wskazanego miejsca przez kupującego.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem, Gabinetem, Kuchnią, Piwnicą i Górą wspólną, na 2m piętrze od frontu, są do najęcia każdego czasu, przy ulicy Źródłowej pod Nr 2637, obok Zjazdu nowego do Wisły.

Do handlu Szkła, Porcelany i Fajansów, Fryd: *Storsberg*, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Neybauer, nadszedł transport SZKŁA TAFLOWEGO w różnych gatunkach i różnej miary; sprzedaje się na skrzynie i sztuki;— oraz transport ŻYRANDOLI, SWIECZNIKÓW i KANDELABRÓW brązowych angiels: w najświeższych fasonach.— Także są jeszcze do nabycia PASKI Goldschmidta, do ostrzenia brzytew, po cenie bardzo umiarkowanej.

Dwa **MAGLE** do sprzedania, jeden z fabryki Evansa, a drugi zwyczajny kręcony; oraz BRYCZKA na jednego konia, Chomont i Dua, są do sprzedania pod Nr 910, przy ulicy Chłodnej u Gospodarza.

MUNDURY Galowe: Skarbowe, Administracyjne, Sądowe, Profesorskie różnych klass: Mundury bez haftu, Szpady i Kapelusze stósowane, są do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nr 370.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do zbycia **ŁÓŻKO** składane.— Tamże jest partja OBRAZÓW olejno malowanych i Lustro duże w ramach złoconych.

Dwa **FORTEPJANY**, oraz PJANO-VERTICAL, są do najęcia lub sprzedania pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Bibljoteka Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni na 1szem piętrze.

Wczoraj, **KROWA** maści czerwonej bez odmiany, wybiegła z zabudowania XX. Reformatów. Znalazca raczy ją odprowadzić do tegoż zabudowania.



OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiejszą Pocztą do handlu Win i Korzeni, przy ulicy Miodowej pod Nr 484;— oraz POMARAŃCZE słodkie, które się sprzedają po cenie umiarkowanej.

SZOPY pokryte suknem jak płaszcz, mało używane, są do sprzedania pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u Stróża.

Dnia 6/18 b. m. o godz: 10 z rana, różne Ruchomości i Sprzęty domowe, wyroby Powroźnicze gotowe, tudzież Naczynia i Maszyny do Profesji Powroźniczej należące, w Warszawie przy ulicy Ogrodowej, na gruncie Nieruchomości Nr 822, przez publiczną licytację sprzedawane będą. — L. *Piekarski*, R.

Podpisani zaopatrzywszy swój Magazyn doborem SUKNA, PALETOTÓW, MATERJI na spodnie, i wszelkich do ubioru męzkiego należących przedmiotów, z Francji, Anglji i Lipska otrzymanych, mają zaszczyt polecić takowy łaskawej uwadze szanownej Publiczności.

Zlecenia na gotowe ubiory, wypełniane są w jak najkrótszym czasie, z wszelką dokładnością i elegancją.

Kupcom ustępuje się odpowiedni rabat.

B. Stern i Komp: w Wrocławiu, na rogu ulicy Schloss i Junker Nr 1, obok Cukierni P. Perini.

MEBLE JESIONOWE, są do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Dunaj pod Nrem 148, na drugiem piętrze.

Jest do wynajęcia każdego czasu **POKÓJ** z meblami, na 2m piętrze, w podwórzu. Ulica Bednarska, dom Bednarskich, pod Nr 2678 *a*.

W dalszej kontynuacji sprzedaży Ruchomości po zmarłej Honoracie z Jaźwińskich 1° Gołembiewskiej, 2° Peszkowskiej, podpisany Rejent, w d. 6/18 b. m. o godz: 2½ z południa, sprzeda przez publiczną licytację resztę pozostałości, składającej się z różnych Ruchomości, a mianowicie Szafy, Bufetu, Kloszy szklanych i Form do robienia cukierków, a to za pieniądze gotowe zaraz po przybiciu płacić się winne. — Teofil *Brzozowski*, R.

Cztery **POKOJE** przy ulicy Leszczyńskiej, są do wynajęcia pod Nr 2791, w każdym czasie.

W mieście Mszczonowie, jest do wydzierżawienia **APTEKA**, każdego czasu, w Pcie Warszawskim. Wiadomość na miejscu.

Nadszedł transport świeżych **PIJAWEK** z Cesarstwa Rossyjskiego, i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej na kopy, w domu pod Nr 2240 *a*. przy ulicy Nalewki, u Antipa Iwanowicza *Fokina*.



Jest do sprzedania **POWÓZ** poczwórny, z fordeklem, zdatny do podróży, lub do wynajęcia na jaki czas. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, u Macieja Kuklińskiego, w godzinach rannych. — Tamże wiadomość o MUNDURKU dla Szkół Realnych przepisanym, na Chłopczyka lat 12 mieć mogącego.

FABRYKA wszelkich Instrumentów Muzycznych dętych mosiężnych i drewnianych, pod firmą WERNITZ, od lat 15tu przy ulicy Długiej pod Nr 546 znajdująca się, przeniesioną została od 1go Października 1852 r., na ulicę Bonifraterską, do domu pod Nr 2162, naprzeciw Kościoła OO. Bonifratrów.

Niżej podpisany, objąwszy z dniem 1 b. m. w dzierżawę **HOTEL** w Częstochowie pod nazwą „Drogi Żelaznej", obok stacji, ma honor Sz: Publ: zawiadomić, iż oprócz na nowo-umeblowanych po miernej i różnej cenie Numerów, i przy najlepszej usłudze, założył w tymże, Restaurację Francuzką i Polską, każdego czasu przyjmując przysłane obstalunki na świetne Obiady, Kolacje i t. p., z najlepszemi gatunkami Win wszelkiego rodzaju, po cenie umiarkowanej.— W tymże Hotelu, znajdują się nowo-założone ŁAZIENKI i ŁAŹNIA parowa; jak również piesze i bryczki, tak dla zabierania osób i rzeczy, w czasie słotnym ze stacji do hotelu bezpłatnie, jako też z Hotelu na Jasną Górę, podług miejscowej taxy. — Słowem nieszczędząc niczego nawet w usłudze w języku rossyjskim, angielskim, francuzkim, niemieckim i włoskim, pragnie tylko zasłużyć na zadowolenie Sz: Publ:.— Kajetan *Karo*.

UWIADOMIENIE O NOWEJ FABRYKACJI.

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH I INNYCH METALOWYCH PATENTOWANYCH SZTUCCÓW STOŁOWYCH,

oraz

ZAKŁAD GALWANICZNY

JÓZEFA FRAGET,

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 753, w domu własnym.

Magazyny swoje utrzymujący: przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 477 lit: A, w domu Wgo Bogka, i na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 442, w domu W. Sejdel, obok Xięgarni W. Natansona. Zawiadamia niniejszym, że dla dogodności Szanownej Publiczności, wszelkie Artykuły, które dotychczas wykonywała tylko z miedzi platerowane, wyrabia nateraz także z najlepszego gatunku nowotnego srebra czyli Neysilber i to w tych samych już oddawna znanych z elegancji fasonach, i tak mocno nakładane jak wyroby platerowane były wykonane. Wyroby z nowotnego Srebra, nakładane czystem srebrem, odznaczają się wielką trwałością, za które na długi czas zaręczyć mogę; przytem tak do wyrobów srebrnych są podobne, że przez ich ceny bardzo przystępne, zupełnie wyroby srebrne zastąpić mogą. — Przytem ma honor uwiadomić szanowną Publiczność, że fabrykację swoich Sztucców stołowych platerowanych, przez kilka nowych modeli wzbogaciłem, i że jak już przez długi przeciąg czasu, tak i teraz, ciągle wszelkie SZTUCCE, z najlepszego nowotnego srebra są wyrobione, i jako rzecz ciągle w codziennem użyciu będąca, szczególną trwałością odznacza się. — Z dawniejszej fabrykacji jeszcze są w zapasie SZTUCCE stołowe, z metalu pośledniejszego gatunku, lecz także mocno srebrem nakładane, wyprzedają się po cenach bardzo nizkich. Nadmienia się, że co do wyrobów platerowanych, niezmiennie jak przez lat blisko 30, tak i nadal wszelkich dołoży starań, aby wszystkim wymaganiom zadosyć uczynić i na dalsze względy szanownej Publiczności zasłużyć.



Skład główny od lat kilku exystujący przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, z dniem 14tym b. m. otwartym został; poleca się szanownej Publiczności z świeżo nadeszłym pierwszym transportem **KAWJORU** Astrachańskiego, świeżego, małosolonego. A. *Żyżyn*.

Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.

Z mocy upoważnienia Komissji Rzą: Pr: i Skarbu, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 14 (26) bieżącego miesiąca i dni następnych, o godz: 10ej z rana, w lokalu tutejszego Urzędu Konsumcyjnego przy ulicy Leszno położonym, sprzedane będą więcej dającemu przez publiczną głośną licytację następujące przedmioty, jako to: Pudełek introligatorskiej roboty funtów 25; Harmonijek sztuk 354, funtów 303; trzy krajobrazy olejno malowane w drewnianych ramach złoconych, tudzież 12 sztuk litografji kolorowanych Kupfersztychów w podobnychże ramach, na rzecz Skarbu skonfiskowanych. Następnie sprzedane zostaną Xiążki, Pisma, Ryciny i Nuty muzyczne, przez Komory Celne osobom z zagranicy do kraju przybywającym zatrzymane, i byłej Komorze Składowej w Warszawie odesłane, po odbiór których Właściciele dotąd się nie zgłosili.— W Warszawie dnia 29 Września (11 Paźdz:) 1852.— Urzędnik do Szczególnych Poruczeń, Dyrygujący Służbą Konsumcyjną i Straży Skarbowej, Radca Dworu, *Drewnowski*. Sekretarz, *Leśniewski*.

W miesiącu Maju r. b. zagubione zostało ZAPOTRZEBOWANIE na słomę pudów 53, 30 funt., za Nrem 355, z d. 4go Maja r. b., dla Dońskich Kozaków Nr 9 wydane, i przez Rząd Guber: Warsz: poświadczone; uprasza się znalazcę o zwrot takowego, do Kantoru Dostawy Słomy dla Wojska; zarazem uprzedza, iż nikt z takowego korzystać nie może.

Jutro o godzinie 9 z rana, na dziedzińcu Nieruchomości N ro 613, sprzedane zostanie przez licytację z wolnej ręki, **LUSTRO** wielkie czworograniaste, w ramach snycerską robotą, na palisander malowanych.

W zeszłym miesiącu, w przechodzie z Nowego-Świata na Nalewki, zgubiono PUGILARES safjanowy czarny, w którym były rozmaite rachunki, oraz Paszport wydany przez JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy, pozwolenie na proch, i Xiążeczka Legitymac:. Poczciwy Znalazca raczy oddać za nagrodą rsr. 1, do Kantoru Hotelu Angielskiego.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia w każdym czasie, od dnia, 1go Listopada r. b. **LOKAL**, w domu przy ulicy Nalewki, pod Nr 2255/6, na 1m piętrze od frontu, składający się z 4ch Pokoi, Salonu z balkonem, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość na miejscu.

W skutek upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:, zawiadamiam Szan: Rodziców i Opiekunów, iż w nowo-otworzonej przezemnie SZKOLE prywatnej męzkiej w Warszawie, przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2191 *b*, objęte przepisami nauki z dniem 2 (14) b. m. rozpocząłem. Przyjmuję Uczniów na stancję i stół. — Przełożony Zakładu, A. *Brobek*.

W mieście Lublinie przy ulicy Żmigrad, Młyn Wiatrak i Deptak, do sprzedania przez publiczną licytację, w terminie dnia 20 Paźdz: r. b. Do Młyna należą zabudowania, j. t. Wozownia, Piekarnia i Pomieszkania mniejsze na dole, od tyłu ogródek mały. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,400. Wadjum rs. 450. Nabywający powyższy gmach, niepotrzebuje składać gotowych pieniędzy, gdyż w Banku jest pożyczka rs. 3,000. Osoba interesowana, zgłosić się zechce pod Nr 405 przy ulicy Krak:-Przedm:, obok Kopernika, na 2m piętrze od tyłu.

Kantor sprzedaży **WAPNA** Krakowskiego, przeniesiony został na róg ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej; donosi: iż przyjmuje obstalunki na Wapno lasowane, które posiada w dołach, w najlepszym gatunku, na łokcie kubiczne; — także ma do zbycia GLINĘ Piecówkę zwaną, i na polepę do obecnie wykończonych domów za cenę od fury. Mający chęć kupna, niech się rychło zgłosi; ponieważ 3 doły już sprzedane zostały, dla pierwszych przedsiębierców w Warszawie.

Ponieważ Uczeń Antoni Rawecki, z handlu podpisanego uwolnił się; ostrzegam przeto osoby interesowane, aby na ręce tegoż, na mój rachunek ani pieniędzy, ani innych rzeczy, nie wydawały, jako też należytości do mego handlu przypadających jemu nie płaciły, gdyż stratę ztąd nastąpić mogącą, sami ponosić będą.—Warszawa d. 3/15 Października 1852 r. F.W. *Storsberg*.

Z powodu spadnięcia licytacji na dniu 4 (16) Września r. b. w wsi BRUDNIE odbyć się mianej, podaje się do publicz: wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października r. b., odbywać się będzie na Krowy, Konie i różne sprzęty, oraz Ogród warzywny.

Do nabycia z wolnej ręki Wieś **KOSTKOWICE**, w Gub: Radomskiej, Pcie Olkuskim, trzy mile od stacji drogi żelaznej Myszków. Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie w domu pod Nr 1068 na 1m piętrze, lub u Właściciela w Kostkowicach.



Nagrody rs. 75. We wsi i Gminie Rytomoczydła pod miastem Grójcem, skradzione zostały przed kilku dniami trzy KLACZE, trzy Chomonta i Bryczka: 1) gniado-dereszowata, lat 12, wierzchowa, na kłębie szwy od siodła znaczne; 2) gniada, łysa, trzy nogi białe, lat 6; 3) ciemno-gniada, lat 6, na udzie znaki od zawłoki. Ktoby dostrzegł takowe, raczy dać znać przez Pocztę do Wójta Gminy Rytomoczydła.

W mieście Kleczewie Gub: Warszawskiej, jest do nabycia lub wydzierżawienia na dłuższy czas, APTEKA z wszelkiemi przynależytościami; mający chęć powzięcia bliższej wiadomości, raczy listownie (franco) zgłosić się do P. A. Lüdert w Kleczewie.



Dnia 15 Paźdz: między godz: 4 a 5tą po południu, zginął z ulicy Piwnej, młody, czarny PIES, z krótkim włosem połyskującym się, miernego wzrostu, mordka podługowata, podpalana i takież łapki, zbiałą strzałką pod szyją, ogona dość długiego. Kto go odprowadzi lub da o nim wiadomość pod Nr 466 przy ulicy Bielańskiej do domu W. Bruna, na 3cie piętro od frontu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



PIESEK czarny, podpalany, wraz z sznurkiem i obróżką, z gatunku King-Szarlów, rassy angielskiej, zbiegł w dniu 14 b. m. z wieczora; kto go posiada, raczy odesłać do Litografji Szustera pod Nr 427 przy ulicy Krak:-Przedm:, za wynagrodzeniem.



Rsr. 3 Nagrody. — Dnia 14 b. m. wieczorem z domu przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, wybiegła na ulicę i zabłąkała się SUCZKA młoda, z rasy wyżłów, wzrost średni, cała czarna, końce 4ch łap i koniec ogona białe, podgardle i koniec nosa biały, uszy długie, dość chuda, obróżka na niej pąsowa. Kto takową odprowadzi pod Nr 466, na 2gie piętro, od ulicy Bielańskiej, otrzyma powyższą nagrodę.

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek Nro 498, na 1m piętrze, w domu W. Richtera, róg ulic Kapitulnej i Podwal.

Rutyną pedagogiczną prowadzących wychowańców, do nauk, talentów, Guwernerów, Guwernantek, i innych: każdodziennie przedstawia. Zasługiwać na wdzięczność Rodziców, jest godłem Kantoru.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

Życzący sobie w assystencji Lekarza reputowanego, udać się do Włoch; raczy zgłosić się do domu Malcza, na Krak:-Przedm: pod Nr 372, na 3cie piętro, Nr 14 stancji.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, *Dolina Andorry*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Rozsądna Żona. Folwark Primerose. Dwaj Bracia*.— Jutro, *Mieszczanie i Kmiotki*.

DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.

W Cukierni mojej, w domu Rezlera Nr 451 przy ulicy Senatorskiej, dostać można w każdym czasie **KASZTANÓW** świeżych w cukrze obciągniętych, funt po kop: 45; **FRUKTÓW** różnego rodzaju w karmelu obciąganych, funt po kop. 45, kandyzowanych, funt k. 60; oraz **BULJONU** przezemnie urządzającego się, tak na filiżanki, jako też na ćwierć, pół-funty i funty, funt po kop. 90; z czem polecam się łaskawej Publiczności.— C. *Grohnert*.

W zakładzie Optyczno-Mechanicznym, J. *Pik*, ulica Miodowa, znajdują się: najnowsze ulepszone **CUKROMIERZE** do dochodzenia stopni słodyczy, CIEPŁO i ZIMNO-MIERZE, **PROBIERZE** wykazujące moc spirytusów i niezawodny **OKAZICIEL** zmiany pogody.

Zawiadamiam Osoby interesowane, iż rozpocząłem udzielać **LEKCJE TAŃCA** w własnem mieszkaniu umyślnie na ten cel urządzonym, przy ulicy Bielańskiej N° 608, w domu zwanym *Kossowskich*, w korpusie na 1szem piętrze. Osoby życzące pobierać Lekcje Tańca, zgłaszać się raczą z rana od godz: 8ej do 10tej; po południu zaś od 3ciej do 6tej. Walery-Józef *Sikorski*.



Piotr *Ślizyński*, Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, otworzył SALON do nauki, przy ul: Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Osoby życzące sobie pobierać lekcje, z korzyścią dla siebie, niech się zgłoszą pod powyższy Nr; zastać go można do 12 w południe, a po południu od 2ej do 7ej.

Jutro, do handlu J. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadejdą świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Października 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin*.